

Morąg, 24.02.2011 r.

PREZENTACJA SYLWETKI ROTMISTRZA WITOLDA PILECKIEGO NA SESJI RADY MIASTA

*Starafem się tak żyć,
aby w godzinie śmierci
mógł się raczej cieszyć niż lękać...*

W. Pilecki

Pamięć o pełnych tragizmu losach rotmistrza Witolda Pileckiego stanowić powinna jeden z elementów budujących zbiorową tożsamość Polaków, ponieważ całe jego życie jest wzorem, jak żyć i jak – jeśli potrzeba – umierać za ojczyznę. Są to słowa stanowiące treść Uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 maja 2008 r. w sprawie przywrócenia pamięci zbiorowej Polaków bohaterskiej postaci rotmistrza Witolda Pileckiego. Jak jednak słusznie senatorowie zauważyli „[...] niemal udało się zniszczyć pamięć o nim, [...] a młode pokolenie nadal zbyt mało wie o Witoldzie Pileckim”. Szkoła Podstawowa w Łącznie nie pozwoli, aby młode pokolenie zapomniało...

W tysiącletniej historii naszego Narodu jest wielu autentycznych bohaterów, którzy poświęceniem dla dobra Ojczyzny i bliźnich, a także bezgraniczną odwagą, dali wyraz najwyższego człowieczeństwa. Wielu z nich doczekało się spiżowego pomnika, na trwałe wpisując się w tożsamość

Polaków. Są jednak i tacy, których z historii próbowano wymazać, a pamięć o nich karać więzieniem. Osobą - symbolem tych tragicznych bohaterów jest rotmistrz Witold Pilecki – najodważniejszy żołnierz II wojny światowej.

Tradycyjne rodzinne wychowanie w kulcie osobistej dzielności, ofiarności i poświęcenia dla ojczyzny - kształtujące postawy moralne oraz pożądane cechy charakteru – oto kulturowo - społeczne środowisko, w jakim wzrastał Witold Pilecki.

Urodził się 13 maja 1901 roku w Ołońcu, w północnej Rosji, jako wnuk zesańca po powstaniu styczniowym. Pochodził ze szlacheckiej rodziny, pieczętującej się herbem Leliwa, od pokoleń mieszkającej na Litwie. Ojciec Witolda – Julian, skończył studia w Petersburgu i został leśnikiem. Gdy ożenił się z Ludwiką Osiecimską, na stałe osiedlili się w Ołońcu. Mieli pięcioro dzieci – Marię, Józefa, Witolda, Wandę i Jerzego. W 1910 roku rodzina przeprowadziła się do Wilna. Już w 1914 roku był członkiem harcerstwa, które to było ostro zakazane w ówczesnej Rosji. W roku 1921 zdał maturę.

Swój szlak bojowy rozpoczął walcząc w wojnie polsko - bolszewickiej. Brał udział w obronie Grodna, walczył w bitwie warszawskiej, a później wyzwalał Wilno, za co został dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych.

Mając 28 lat, Witold Pilecki poznał młodą nauczycielkę miejscowej szkoły, Marię Ostrowską. 7 kwietnia 1931 r. pobrali się. Wkrótce urodziło im się dwoje dzieci Zofia oraz Andrzej. Swój czas Pilecki dzielił między rodzinę, działalność społeczną, pisanie i malarstwo.

Po wybuchu II wojny światowej, walczył w szeregach 19 Dywizji Piechoty WP, rozwiązując swój pluton dopiero 17 października 1939 r. Przeszedł do konspiracji. 9 listopada 1939 roku w Warszawie Pilecki, Włodarkiewicz i kilku innych oficerów założyli jedną z pierwszych wojskowych

organizacji konspiracyjnych pod nazwą Tajna Armia Polska, podporządkowaną później Związkowi Walki Zbrojnej.

Gdy latem 1940 r. dotarły do Warszawy pierwsze wiadomości o organizowanym przez Niemców obozie koncentracyjnym KL Auschwitz, Pilecki zgłosił majorowi Włodarkiewiczowi projekt swojego dobrowolnego pójścia do obozu dla przesyłania raportów o sytuacji oraz stworzenia tam zakonspirowanej organizacji oporu wśród więźniów. 19 września 1940 r. podczas łapanki pozwolił aresztować się Niemcom. Do obozu trafił w nocy z 21 na 22 września 1940 roku wraz z tzw. drugim transportem warszawskim. Otrzymał numer obozowy 4859. Prawdopodobnie był jedynym ochotnikiem w historii II Wojny Światowej, który poszedł do Oświęcimia świadomie i dobrowolnie. Pod przybranym nazwiskiem, jako Tomasz Serafiński stał się głównym organizatorem ruchu oporu w KL Auschwitz, a założona przez niego organizacja Związek Organizacji Wojskowej liczyła przeszło 1000 konspiratorów (należał do niej między innymi rzeźbiarz Xawery Dunikowski). Zamiarem Pileckiego było połączenie wszystkich grup konspiracyjnych i przygotowanie powstania w obozie. Pilecki opracowywał regularne sprawozdania przesłane później do dowództwa w Warszawie i dalej na Zachód. Jego raport był jednym z głównych, jak nie jedynym źródłem wiedzy Aliantów o sytuacji w KL Auschwitz. Po 1942 roku jednym z zadań konspiracji było organizowanie ucieczek z obozu, z których około 200 zakończyło się sukcesem. W jednej z nich w nocy z 26 na 27 kwietnia 1943 r. uciekł Pilecki. Wkrótce po tym skontaktował się z oddziałami AK. W okresie 1943 - 1944 służył w oddziale III Kedywu KG AK.

Pomimo zakończenia wojny Pilecki pozostał w konspiracji. Zgłosił się do 2 Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa we Włoszech z prośbą o możliwość pełnienia dalszej służby w kraju. W tym czasie Polskę terroryzowały komunistyczne UB, KBW. 8 maja 1947 r. Witold Pilecki został

aresztowany w Warszawie. Pilecki trafił do pawilonu X więzienia mokotowskiego przy ul. Rakowieckiej. Śledztwo w jego sprawie prowadził cieszący się sławą okrutnika i kata płk Różański. Według relacji kilku więźniów, Pilecki miał zdarte paznokcie, nie mógł utrzymać prosto głowy, skłaniał się chodząc. Jednak to go nie złamało. Nikogo nie wydał, do końca zachował honor oficera Wojska Polskiego.

3 marca 1948 r. przed Sądem Wojskowym w Warszawie rozpoczął się proces tzw. „Grupy Witolda”. Rotmistrza Pileckiego oskarżono o m.in. prowadzenie działalności szpiegowskiej na rzecz Andersa, przygotowywanie zamachu na dygnitarzy MBP oraz nielegalne posiadanie broni. Proces miał charakter pokazowy.

15 maja 1948 roku rotmistrz został skazany na karę śmierci. Pilecki oraz jego małżonka Maria wystąpili o łaskę do „prezydenta” Bolesława Bieruta, agenta NKWD. Bierut z aktu łaski nie skorzystał. Wieczorem 25 maja 1948 r. w więzieniu mokotowskim przy ul. Rakowieckiej, wykonano wyrok śmierci na rotmistrzu Witoldzie Pileckim, strzałem w tył głowy. Pozostawił żonę, córkę i syna.

Miejsce pochówku Rotmistrza do dziś pozostaje nieznane. Prawdopodobnie zwłoki zakopano na wysypisku śmieci pod murem Cmentarza Powązkowskiego (kwatery Ł – Łączka, miejsce pochówku wielu ofiar mordów sądowych czasów stalinowskich). Do końca PRL informacje o losach i dokonaniach Witolda Pileckiego podlegały najostrzejszej cenzurze, porównywalnej ze sprawą Katynia. Wyrok w sprawie Witolda Pileckiego anulowano dopiero 1 października 1990 roku.

30 lipca 2006 roku Prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył pośmiertnie rotmistrza Witolda Pileckiego Orderem Orła Białego. 7 maja 2008 r. Senat RP przyjął uchwałę w sprawie przywrócenia pamięci zbiorowej Polaków

bohaterskiej postaci rotmistrza Witolda Pileckiego. Z treści uchwały wynika jednoznacznie, że Witold Pilecki „[...] jest godnym naśladowania wzorem Polaka”, a jego ścieżka życiowa stawia rotmistrza „[...] wśród najodważniejszych ludzi na świecie i powinna stać się dla Europy i świata wzorem bohaterstwa oraz symbolem oporu przeciw systemom totalitarnym”.

Historyk brytyjski prof. Michael Foot zaliczył rotmistrza Witolda Pileckiego do sześciu najodważniejszych ludzi ruchu oporu w okresie II wojny światowej.

Coraz więcej szkół, instytucji oraz miejsc użyteczności publicznej doceniło tę niezwykłą postać przyjmując jego imię. Również Szkoła Podstawowa w Łącznie ustanowieniem patrona rotmistrza Witolda Pileckiego pragnie podziękować mu za wspaniałą lekcję patriotyzmu, honoru, odwagi oraz niezłomności, jakiej ten udzielił nam, ponosząc za to największą ofiarę.

[Chwała bohaterowi!](#)

Przyjmując za Patrona Szkoły Podstawowej w Łącznie - Rotmistrza Witolda Pileckiego włączamy się w dzieło przywracania polskiej świadomości historycznej postaci jednego z największych bohaterów naszych zmagających o niepodległy byt państwowy.

Dokonania żołnierza wojny polsko – bolszewickiej, wojny obronnej 1939 roku, dobrowolnego więźnia KL Auschwitz, twórcy obozowej struktury konspiracyjnej i uczestnika Powstania Warszawskiego sytuują Witolda Pileckiego w gronie najznamienitszych Synów Polskiego Narodu. Postać Rotmistrza Witolda Pileckiego na zawsze pozostanie dla nas symbolem poświęcenia i miłości Ojczyzny często bezimiennych i skazanych na zapomnienie Polek i Polaków, którzy własną krwią udowodnili przywiązanie do

tego wszystkiego, co Polskę stanowi. Na zawsze pozostanie symbolem pokoleń, tak tragicznie doświadczonych przez zbrodnicze systemy totalitarne minionego stulecia. Ideały, dla których żył i za które oddał życie Rotmistrz Witold Pilecki winniśmy przekazać nie tylko Polakom współcześnie żyjącym, ale także tym, którzy po nas nastąpią.

Jest to wielki honor, ale i zobowiązanie, któremu możemy sprostać. Mamy nadzieję, że Postać Patrona będzie źródłem inspiracji dla wszelkich podejmowanych działań wychowawczych, ciągle żywym wzorcem postępowania dla młodych ludzi wchodzących w dorosłe życie i punktem odniesienia dla tych wszystkich, dla których Polska jest najważniejsza. Pamiętajmy o Rotmistrzu Witoldzie Pileckim !